



„W służbie Ojcu Świętemu”

Aleksander Zapotoczny 1/2012

W artykule autor opowiada o gwardii papieskiej, zwaną Gwardią Szwajcarską. Jest to jeden z rodzajów sił zbrojnych Watykanu, które można uważać za najstarsze na świecie wojsko, zachowane do naszych dni. Oficjalna data narodzin Gwardii Szwajcarskiej – 22 stycznia 1506 r. Przysięga gwardzistów ma miejsce co roku 6 maja na pamiątkę dramatycznych wydarzeń, kiedy to w roku 1957 r., broniąc Ojca Świętego Klemensa VII, w czasie spustoszenia Rzymu przez wojska cesarskie zginęło 147 Szwajcarów.

Żołnierze Gwardii pochodzą ze zwykłych rodzin, często z małych miasteczek Szwajcarii.

Niektórzy w Watykanie spędzą tylko dwa lata, potem powrócą do swoich domów, gdzie niosą służbę w policji, kontynuują karierę wojskową czy polityczną, rozpoczynają własny biznes lub zakładają rodzinę. Wśród gwardzistów papieskich są również powołania kapłańskie.

Gwardia, której mottem są słowa papieża Jana XXIII «Posłuszeństwo i pokój» składa się ze 110 żołnierzy. Do wojska mogą należeć jedynie obywatele Szwajcarii. W momencie zaprzysiężenia muszą być kawalerami, mieć dobrą opinię, odbyć zasadniczą służbę wojskową w armii swego kraju, mieć od 19 do 35 lat i liczyć powyżej 174 cm wzrostu. †



„Odpowiedzialność podwładnego”

Ks. Edward Staniek

Wielu ludzi uważa, że Bóg jest winien istnienia świata niesprawiedliwego. Według nich każde naruszenie sprawiedliwości winno być przez Niego natychmiast karane, a wówczas ludzie nie odważyliby się czynić zła. Nawet więźniowie twierdzą, że byłoby sto razy lepiej, gdyby ich Bóg stworzył jak księżyc i wyznaczył im orbitę, bo wówczas nie czyniliby nic złego.

Zarzut, że Bóg odpowiada za niesprawiedliwy świat, wynika z braku zrozumienia tajemnicy wolności, pisze autor. Bóg chciał niektóre stworzenia dopuścić do miłości, a jej warunkiem jest wolność, która czyni człowieka odpowiedzialnym, a to pozwala na zaufanie jemu.

Każdy człowiek może czynić zło. Może jednak, żyjąc w świecie złoczyńców, zachować prawo Boże i promieniować swą sprawiedliwością i uczciwością. To zależy od niego. Bóg czeka na dobrowolną współpracę z Nim w pełnieniu Jego woli, objawionej w przykazaniach. Sprawiedliwi się z tym liczą, a czynią dobro nie ze strachu, ale z przekonania, że tylko ono wypełnia serce prawdziwym szczęściem, podkreśla w artykule autor.

Wolność jest darem Boga, który należy docenić i wykorzystać tak, aby osiągnąć szczęście. To daje pewność wygrania każdej godziny życia. Kto wszedł w świat Bożej sprawiedliwości, nieustannie dziękuje Bogu za wolność, za zaufanie, jakim Bóg go darzy, a także za zaufanie, jakim może darzyć innych ludzi. Nie należy się dziwić, że świat ludzi niewierzących w Boga

czyni zło. Im się wydaje, że jeśli są wolni, to mogą czynić to, co się im podoba. Odkrywają swój błąd, gdy spożywają nawarzone przez siebie piwo. Serce ich wypełnia pustka i gorycz. Wolność polega na możliwości czynienia dobra i na doskonaleniu prawdziwej miłości. Za wolność trzeba Bogu codziennie gorąco dziękować, jest pewien ks. Edward.